Quebonafide, BUBBLETEA

[Zwrotka 1: Quebonafide]
Tęsknie za Tokio świecącym jak neon
Za Tel'a'vivem białym jak welon
Za Nowym Jorkiem deszczowym jak
W sumie wróciłem dopiero
Za brudną Antananarywą
Choć chcieli oszukać nas na paliwo
Tęsknie za pizzą w Weronie i Pizą
I na pewno wiesz czemu tęsknię za Rygą
Za nocnym Santiago i Limą
Za jazdą na stopa pustynią
W tamtej Toyocie tęskniłem za klimą
Ten silnik był głośny jak dziewczyny z Rio
Za jazdą skuterem przez Wietnam
Tą pie*doloną zatłoczoną drogą
W każdym z tych miejsc zabawa była świetna
Ale jeszcze bardziej

[Refren: Daria Zawiałow]
Tęskniłem za Tobą, nie kłamię jak zły
Że dałbym się pociąć ale przyjmę kulkę w moim bubbletea
Tęskniłem za Tobą, nostalgia to błysk
Do którego nocą latają ochoczo takie ćmy jak my

[Zwrotka 2: Quebonafide]
Tęsknię za stertą rozrzuconych koszul
Za rapowaniem do utraty głosu
Spaniem do piątej, graniem od piątej
I za beztroskim oglądaniem pornosów
Tęsknie za zamkiem, freestylem na błoniu
Za jointem na klatce, uciekaniem z domu
Może mniej za tym jak portfel był pusty
Musiałem się napocić tak jak Bruce Lee
Za Placem Kościuszki sprzedawaniem gazet
Za pierwszą gażą odebraną w ZPAVie
Za derbami w Mławie, łyżką cukru w kawie
Za Ciechanem w pubie
Za węglowodanami i plackami z hita
Wtedy nikt z nas jeszcze nie żył jak robot
Tęsknie do tego gówniarskiego życia
Ale chyba jednak wole to na zdrowo

[Refren: Daria Zawiałow]
Tęskniłem za Tobą, nie kłamię jak zły
Że dałbym się pociąć ale przyjmę kulkę w moim bubbletea
Tęskniłem za Tobą, nostalgia to błysk
Do którego nocą latają ochoczo takie ćmy jak my

[Zwrotka 3: Quebonafide]
Za Smarki Smarkiem no bo młoda foka
Musiała mi się kiedyś znudzić w końcu
Tęsknie za poprzednim logo Reeboka
Nowe wygląda jak dla crossfitowców
Tęsknie też za Ligą Plus bo bez Smoka
Ten program już nie wygląda tak samo
Za szóstą odsłoną Pro Evo Soccer
Jezu, ale tam strzelałem Adriano
Za głową pomalowaną na biało
Do tego w sumie zawsze mogę wrócić
Za podzielonym na cztery ekranem i graniem w te survivale Call of Duty
Tęsknie za quattro fromaggi z Diavolo
Sentymenty mnie nigdy nie opuszczą
Rozlewałem wtedy sosy jak Pollock i słuchałem bitów z crunk'ową perkusją

[Bridge: Daria Zawiałow & Quebonafide]
Gdybym miał strzelać w niebo zawsze gdy zaczynam tęsknić
To posłałbym tam w górę więcej kulek im niż Nesquik
Po moim mieście snuję się jak zakochany Szekspir

[Refren: Daria Zawiałow]
Tęskniłem za Tobą, nie kłamię jak zły
Że dałbym się pociąć ale przyjmę kulkę w moim bubbletea
Tęskniłem za Tobą, nostalgia to błysk
Do którego nocą latają ochoczo takie ćmy jak my
Takie ćmy jak my
Takie ćmy jak my
Takie ćmy jak my
Takie ćmy jak my
Takie ćmy jak my
Takie ćmy jak my
Takie ćmy jak my
Takie ćmy jak my